

# Polskie wiatraki – Kasia Sobczyk

Wiatraaakiii

Pośród bezdroży polne drogi,  
Piasek i osty, biel i zielen,  
Schyla się nisko dąb wysoki,  
Szumią olszyny na niedzielę  
Słońcem spalona gdzieś trawa,  
Cienia wśród drzew szukają ptaki,  
Tylko, jak w starym wierszu Staffa,  
Skrzypią drewniane dwa wiatraki  
Wiatraki, polskie wiatraki  
Progu sięgają nieba,  
Wiatraki, polskie wiatraki,  
Których już prawie nie ma,  
Wiatraaaaki!

Jeszcze dźwigają dachy strome,  
Jeszcze w ich skrzydłach żyje wiatr –  
Może je rzuci w inne strony,  
Może je porwie dalej w świat?!  
Drzewa jesieni warkocz plotą,  
Strachy na wróble w polu drzemią,  
Stoją wiatraki, tak jak dotąd  
Pod obłokami, ponad ziemią  
Wiatraki, polskie wiatraki  
Progu sięgają nieba,  
Wiatraki, polskie wiatraki,  
Których już prawie nie ma,  
Wiatraaaaaaakiiii



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych